

Barbara Maria Błaszczuk

Instytut Nauk Ekonomicznych, Polska Akademia Nauk, Polska,

 <https://orcid.org/0000-0003-3180-1348>,  email: barbara.blaszczuk@case-research.eu

Populizm w literaturze światowej: jego istota, źródła i wybrane skutki w sferze gospodarki

Populism in World Literature: Its Essence, Sources and Some Effects in the Sphere of Economy

Streszczenie

Artykuł zawiera przegląd literatury światowej nt. populizmu (pop.) jako zjawiska społecznego o szerokim i rosnącym zasięgu. Omówiono istotę, przyczyny i odmiany pop., z uwypukleniem jego wpływu na gospodarkę. Pop. został zdefiniowany jako sposób uprawiania polityki przeciwstawiający zwykłych ludzi elitom i realizujący rękami swoich przywódców „wolę ludu” jako całości. Podłożem do rozwoju pop. jest poczucie frustracji, zawodu i gniewu wśród dużych grup społecznych. Przywódcy pop. mobilizują zwolenników, wykorzystując zaniedbania politycznego establishmentu dot. ważnych spraw społecznych i obiecując proste rozwiązania złożonych problemów. Będący u władzy pop. przywódcy realizują politykę nastawioną na krótkookresowe korzyści kosztem długookresowego rozwoju i deformują instytucje liberalnej demokracji. Nowsze badania zidentyfikowały okresy rządów pop. w kilkudziesięciu krajach od początku XX w. i oceniły ich wpływ na długofalowe wyniki gospodarcze i poziom życia jako zdecydowanie negatywny. Na tym tle ukazano politykę populistyczną, prowadzoną w Polsce w latach 2016–2023 w sposób, który może sprowadzić negatywne skutki podobne do tych, jakie wystąpiły w innych krajach.

Słowa kluczowe: protekcyjnizm, redystrybucja, wycofywanie demokracji, błędne koło populizmu, populistyczny sprzeciw.

JEL: H11, P16, P48, P59

Abstract

The article provides an overview of the literature on populism (pop.) as a social phenomenon with a broad and growing reach. It discusses the essence and variations of pop., highlighting its impact on the economy. Pop. is defined as a way of conducting politics that opposes ordinary people to elites and implements the “will of the people” through the actions of its leaders. The basis for the development of p. lies in feelings of disappointment, and anger among large social groups. Pop. leaders mobilise supporters by exploiting the neglect of important social issues by the establishment and promising simple solutions to complex problems. Pop. leaders in power implement policies aimed at short-term benefits at the expense of long-term sustainability and destroy liberal democratic institutions. New research has identified periods of pop. governance in many countries in the 20th century and assessed the impact of them on long-term economic outcomes and living standards as definitely negative. Against this backdrop, the pop. policies present in Poland from 2016 to 2023 are shown, conducted in a way that may bring about negative consequences similar to those observed in other countries.

Keywords: Protectionism, Redistribution, Democratic Backsliding, Populist Backlash, Negative Populist Policy Cycle.

JEL: H11, P16, P48, P59



Wstęp

Populizm jako pojęcie raczej pejoratywne, odnoszące się do pewnego typu zjawisk społecznych i politycznych, stał się w ostatnich latach dość powszechnym określeniem, chociaż treść tego pojęcia nie jest jednoznacznie rozumiana. Wydaje się też, że brakuje w naszym kraju głębszej refleksji nad istotą zjawisk, do których się ono odnosi, nad przyczynami ich powstawania, a także ich skutkami. Nie wszyscy też zdajemy sobie sprawę z zasięgu światowego i intensywności tych zjawisk. Celem przedstawionego artykułu jest przybliżenie polskim czytelnikom wybranych ważnych treści z najnowszej literatury światowej dotyczącej populizmu, aby mogli przyrzeć się doświadczeniom polskim z szerszej perspektywy. Celem niniejszego artykułu jest selekcja i krytyczna analiza bardzo obszernej literatury przedmiotu i próba uporządkowania zawartych w niej treści. Artykuł składa się z ośmiu części. Po krótkim wprowadzeniu przedstawiono definicję i cechy rozpoznawcze populizmu oraz przyczyny jego wielopostaciowości. W kolejnej części rozwinięto kwestię cech wspólnych i różnicujących poszczególne odmiany populizmu. Część następną poświęcono omówieniu przyczyn i źródeł powstawania populizmu. Dalej postawiono pytanie o relacje populizmu z demokracją. W następnej części artykułu poświęconej gospodarczym skutkom populizmu, oprócz krótkiego zarysu historycznego omówione zostały wyniki najnowszych badań porównawczych, dotyczących wpływu populistycznych rządów na gospodarki różnych krajów na przestrzeni długiego czasu. W ostatniej części zarysowano krótką charakterystykę polskiej odmiany populizmu oraz zrelacjonowano pierwsze próby oceny wpływu ośmiu lat eksperymentu populistycznego na polską gospodarkę, dokonanej przez ekonomistów. Artykuł kończy krótkie podsumowanie.

Wprowadzenie. Szybki marsz populizmu

Sergei Guriev i Elias Papaioannou (2022) rozpoczynają swój obszerny artykuł, poświęcony ekonomii politycznej populizmu, powiedzeniem: „Widmo populizmu krąży po Zachodzie”. To trawestacja pierwszych słów Manifestu Komunistycznej Partii Niemiec¹ autorstwa Karola Marksa i Fryderyka Engelsa z 1848 r., mówiącego o tym, że „widmo krąży po Europie – widmo komunizmu”. Czy fala populizmu, ogarniająca coraz większy obszar świata, w tym jego najbardziej rozwinięte kraje, ma rzeczywiście taką siłę i znaczenie, że można ją porównywać z falą lewicowych ruchów robotniczych, która wystąpiła pod koniec XIX w. i panowała aż do II wojny światowej i 2–3 dziesięciolecia dłużej?

Nie wiemy jeszcze, jak trwał jest zjawisko populizmu, ale mamy dowody na jego wielki zasięg i szybkie tempo rozprzestrzeniania się. Jego rozwój zaczął przyspieszać od początku obecnego stulecia, a gwałtowny wzrost rozpoczął się po 2010 r., aby, jak się wydawało, osiągnąć apogeum w 2016 r., co znalazło wyraz w ostatecznej

¹ Manifest ten, ogłoszony w 1848 r. w Londynie, zawierał program partii oraz wykladał zasady tzw. naukowego socjalizmu.

decyzji Wielkiej Brytanii o opuszczeniu Unii Europejskiej (brexit) i wyborze Donalda Trumpa na prezydenta USA. Jednak po krótkiej przerwie, w okresie pandemii tempo rozwoju populizmu znów bardzo przyspieszyło. Świadczy o tym przede wszystkim stromo rosnący udział partii uznawanych za populistyczne w ciałach przedstawicielskich wielu krajów z jednoczesnym szybkim wzrostem ich elektoratu. W niektórych krajach Europy populiści wygrali ostatnio wybory i rozpoczęli swoje rządy albo osiągnęli w sondażach wyniki świadczące o rosnącym znaczeniu partii populistycznych i o możliwości przejęcia przez nie władzy w niedalekiej przyszłości². Populizm nie omija już nawet krajów, które dawniej uważano za odporne na takie idee, jak Niemcy czy Szwecja. Przeprowadzone w czerwcu 2024 r. wybory do Parlamentu Europejskiego wstępnie potwierdzają wzrost znaczenia partii o populistycznym charakterze i wynikający z tego zmieniony układ sił w tym parlamencie. Sukces populizmu wyraża się nie tylko w rosnącym elektoracie tych partii, ale w jego zdolności do przebijania się ze swoją narracją na scenę publiczną i wywierania wpływu na formułowanie polityki ogólnokrajowej i europejskiej.

Synteza różnych badań³ dotyczących tego tematu dowodzi, że w pierwszym dwudziestolecu XXI w. poziom poparcia dla różnych odmian populizmu w krajach europejskich i amerykańskich wzrósł średnio o 10–15%, prowadząc w efekcie do podwojenia udziału zwolenników populizmu wśród elektoratów. Wzrost ten odbył się przede wszystkim w krajach o rozwiniętych gospodarkach i najczęściej wywodzi się ze wzrostu poparcia dla prawicowych, nacjonalistycznych i autorytarnych partii populistycznych (Guriev, Papaioannou, 2022), co każe przyjrzeć się bacznie zjawisku populizmu i zastanowić nad jego źródłami i czynnikami rozwoju. Częstość występowania słowa „populizm” w mediach i szybki rozwój badań nad populizmem potwierdzają zasadność takiego zainteresowania.

Definicja i cechy rozpoznawcze populizmu

Autorami klasycznych już prac na temat populizmu, prowadzonych od 20 lat, są Cas Mudde i Cristobal Rovira Kaltwasser (2004, 2007, 2012, 2017), którzy w swoich publikacjach zanalizowali istotę populizmu, zaproponowali jego autorską definicję i przedstawili typologię różnych jego form, opartą na przykładach różnych krajów i ich przywódców. Cytowani w poprzednim akapicie Guriev i Papaioannou (2022) w swoim obszernym studium dokonali próby wstępnej diagnozy przyczyn i skutków

² Mam na myśli np. lidera Partii Wolności w Holandii, Geerta Wildersa, i przywódczynię frontu Narodowego we Francji, Marine Le Pen.

³ Np. Funke, Schularick i Trebesch (2020) przeanalizowali pod tym kątem 60 krajów, produkujących ponad 95% światowego PKB od początku XX w. do 2020 r., a Rodrik (2018) przeanalizował obecność lewicowych i prawicowych partii populistycznych w 19 państwach Europy i Ameryki Łacińskiej od 1961 do 2015 r. Celico i in. (2022) stworzyli zaś ciągły indeks retoryki populistycznej dla 192 partii z 163 krajów w okresie od 1970 do 2019 r., łącząc dane z nowszych badań eksperckich za pomocą narzędzi do uczenia maszynowego. Prowadzona jest też baza danych dotycząca populistycznej retoryki licznych partii na całym świecie, pod nazwą Chapel Hill Expert Survey na Uniwersytecie North Carolina – dla 206 partii od 2014 r.

narastającej fali populizmu, przedstawiając przegląd dotychczasowej literatury z różnych dyscyplin nauk społecznych na ten temat, stawiają też wiele pytań, m.in. o możliwość przeciwdziałania populizmowi. Wśród najnowszej literatury na uwagę zasługuje również praca zbiorowa pod redakcją Feldmana i Morgana (2023), którzy analizują różne odmiany populizmu we współczesnym świecie, poświęcając szczególną uwagę gospodarczemu znaczeniu tego ruchu.

Pojęcie populizmu, w odróżnieniu od pojęć określających ustrój polityczny (np. demokracja, autorytaryzm), nie zawiera całościowej charakterystyki panującego ładu państwowego, ale **odnosi się do sposobu czy stylu komunikowania się i uprawiania polityki** (Nalewajko, 2007), a w przypadku sprawowania rządów przez populistów do **sposobu kierowania państwem**. W swoim opracowaniu stosuje nieco zmodyfikowaną definicję populizmu, która została ostatnio dość szeroko zaakceptowana w naukach społecznych. Mudde i Rovira Kaltwasser (2012, 2017) definiują go bowiem jako **opieranie polityki na wymaginowanej walce między dwiema homogenicznymi i antagonistycznymi częściami społeczeństwa: „dobrym ludem”** (określanym też jako prosty, biedny czy cnotliwy) a **„skorumpowanymi elitami”**, w której to walce populistyczni przywódcy są jedynymi reprezentantami ludu. Trzecim elementem konstrukcyjnym populizmu, oprócz przeciwstawianego wyobcowanym elitom ludu, jest żądanie, aby **polityka opierała się na wspólnej woli (general will) ludu jako suwerena**. Oznacza to, że zdaniem populistów możliwe jest „wypreparowanie” takiej jednolitej woli, aby oprzeć na niej legitymizację władzy. Wyklucza to pluralizm poglądów i różnice interesów w społeczeństwie.

Jak twierdzą autorzy tej definicji, nie ma czystej postaci populizmu, tylko różne jego odmiany, zależne od kontekstu, w którym działają. To, co je zawsze upodabnia, to zbliżona antyelitarna narracja – przeciwstawianie woli ludu „wyobcowanym, zdemoralizowanym i skorumpowanym” elitom oraz zawłaszczonym przez te elity instytucjom. Populistyczni przywódcy twierdzą, że reprezentują lud i stają na jego czele, atakując istniejący w społeczeństwie establishment. Podważają przy tym zasady demokratycznego liberalizmu, w tym pluralizm i ochronę mniejszości, twierdząc, że demokracja przedstawicielska została dawno pozbawiona treści i nie reprezentuje prostych ludzi, pozostawiając ich na marginesie społeczeństwa. Przedmiotem ich ataku są fundamenty instytucjonalne państwa (jak procedury parlamentarne, sądy, banki centralne, niezależne agencje regulacyjne) a często również instytucje międzynarodowe, jako „zafałszowane” przez elity, kosmopolityczne, izolujące rząd od ludu i niepozwalające na „wybrzmiewanie głosu ludu” (Feldman, Morgan, 2023).

Inną wspólną cechą różnych populizmów, zaliczaną przez niektórych autorów do definicji istoty populizmu, jest **stosowanie prostych wyjaśnień i rozwiązań do złożonych problemów** społecznych (Nalewajko, 2007) i przeciwstawianie się opiniom ekspertów. Populiści w celu łatwiejszego zdobywania zwolenników często stosują w swojej narracji uproszczone schematy, posługują się manipulacją, a nawet jawnym kłamstwem. To, co dawniej było nie do przyjęcia w uprawianiu poważnej polityki, od czasu rozpowszechnienia się ruchów i partii populistycznych jest uznawane za normę i coraz mniej dziwi. Populiści, przyłapani na kłamstwie, twierdzą, że taka jest „ich prawda”, stąd kilka lat temu ukuto pojęcie „postprawdy”. Na zarzuty o fałszywości przedstawianych argumentów często używają argumentów emocjonalnych

czy moralnych⁴, zarzucają też kłamstwo swoim adwersarzom, podając bez skrępowań fałszywe dane i liczby. Yuval Noah Harari (2024, s. 23) w swojej najnowszej książce uważa wręcz, że populizm „postrzega informację jako broń i w swoich bardziej radykalnych wersjach zakłada, że prawda obiektywna nie istnieje i każdy ma swoją własną prawdę, którą może się posługiwać w celu pokonania rywali”. Jeśli tak, to jak konkluduje ten sam autor, znaczenie takich pojęć jak „faktyczny” czy „prawdziwy” ulega rozmyciu. Ta cecha populistycznej polityki ma poważne znaczenie, gdyż dezinformacja powoduje wielkie szkody w świadomości społeczeństwa, zwłaszcza w dobie Internetu.

Populizm nie ma własnej rozwiniętej ideologii jako całościowego i ugruntowanego systemu światopoglądowego, korzysta raczej z płytkiego, powierzchownego zbioru nośnych haseł⁵, nastawionych na mobilizowanie zwolenników. Ten brak własnej ideologii sprawia, jak zauważają Mudde i Rovira Kaltwasser (2017), że populizm często „przykleja się” do innych silnych i rozwiniętych ideologii, wspomagając je w działaniu. Przykładowo, populizm łączył się w historii z agrarianizmem, socjalizmem, neoliberalizmem i nacjonalizmem, służąc im jako narzędzie działania. W wyniku powiązania z jedną lub kilkoma silnymi ideologiami (nazywanymi też ideologiami „domowymi” dla populizmu – *host ideologies*) i „zerowania” na ich treściach powstawać może w praktyce duża liczba podtypów i odmian populizmu. Sprawia to, że populizm bywa wypełniany różnymi treściami, które dodatkowo mogą ulegać zmianom, w zależności od zmieniającego się kontekstu i sytuacji.

W literaturze czasami dla uproszczenia stosuje się rozróżnienie między **populizmem lewicowym i prawicowym**, choć w praktyce granica między nimi często bywa rozmyta. Populizm o zabarwieniu lewicowym⁶ pojawił się w Argentynie już w czasach prezydentury Juana Domingo Perona w latach 40. ubiegłego wieku, a w latach 70. zdominował politykę w krajach latynoskich. W reakcji na ten rodzaj uprawianej polityki została sformułowana definicja **populizmu ekonomicznego** jako podejścia do gospodarki, „które podkreśla znaczenie wzrostu i redystrybucji dochodów, a lekceważy ryzyka inflacji, finansowania deficytu, ograniczeń zewnętrznych i reakcji podmiotów gospodarczych na agresywne polityki nierynkowe” (Dornbusch i Edwards, 1991). Takie prodystrybucyjne ruchy populistyczne kontynuowane są w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej do dziś, znalazły też swoje odbicie w polityce greckiej Syrizy w trakcie kryzysu finansowego lat 2008–2010. Obok nich na kontynencie południowoamerykańskim w latach 90. ubiegłego wieku rozwijały się prawicowe typy populizmu, powiązane z ideologią neoliberalizmu, lecz okazały się

⁴ Np. Newt Gingrich, amerykański polityk uznawany za twórcę koncepcji „polityki jako wojny”, upierając się przy swojej opinii o wzroście przestępczości, czemu przeczyła statystyka, powiedział, że kieruje się tym, co czują ludzie, a nie opiniami teoretyków (Guriev i Papioannou, 2022, s. 7). W Polsce w latach 2015–2023 liczne były przykłady kłamliwych wystąpień najwyższych funkcjonariuszy państwa, potwierdzone wyrokiem sądów, co nie zmieniło ich zachowań.

⁵ Cas Mudde określa to jako „thin ideology” lub „thin centered ideology” (Mudde, Rovira Kaaltwasser, 2017, s. 6).

⁶ Populizm lewicowy w Ameryce Łacińskiej wywodził się z historycznych ruchów republikańskich i narodowowyzwoleńczych, głoszących hasła wolnościowe i równościowe, odwołujące się do potrzeb wykluczonych grup społecznych.

mniej trwałe⁷, a w ostatnim dziesięcioleciu pojawiały się też przykłady rządów skrajnie prawicowych populistów⁸.

Obecny silnie rozwijający się populizm w Ameryce Północnej i Europie ma przeważnie zupełnie inne oblicze i ogólnie określany jest jako **populizm prawicowy**⁹. Problemy redystrybucyjne przeszły na plan dalszy, a podstawowe znaczenie zyskały **aspekty tożsamościowe**, odwołujące się do tradycji, religii, podziałów narodowych, etnicznych, rasowych czy wartości uznawanych przez wybrane grupy społeczne za istotne, a w ich mniemaniu niereprezentowane przez elity rządzące.

Cechy wspólne i różnicujące odmiany populizmu

Poszczególne odmiany populizmu różnią się m.in. tym, jak został w nich zdefiniowany „lud”, czyli „swoi”, i jak scharakteryzowano „obcych”. Dlatego jeden z autorów do klasycznej definicji populizmu, omówionej wcześniej, dodaje **dotatkową cechę: politykę tożsamościową**, wynikającą z potrzeby określenia, kim są „prawdziwi ludzie – lud” (Müller, 2016). Najczęściej stosowane kryteria do zdefiniowania „ludu” to pozycja społeczno-ekonomiczna i nacja bądź przynależność religijna, etniczna czy rasowa. W poszczególnych odmianach populizmu, w zależności od kontekstu, kryteria te mogą być zastosowane wybiórczo lub łącznie. Przy definiowaniu, kim są elity, podstawową rolę pełni aspekt oceny moralnej, bo lud w założeniu jest dobry i sprawiedliwy, a elity to grupa, która działa przeciw „generalnej woli ludu”, a należy do niej nie tylko polityczny establishment, ale też elita gospodarcza, kulturalna i media głównego nurtu. Populistyczni przywódcy będący już u władzy sami przedstawiają się często jako będący poza tą elitą, choć nierzadko się z niej wywodzą (Mudde i Rovira Kaltwasser, 2017, s. 14).

Na tle tych przemyśleń sformułowano w literaturze zbiorcze pojęcie **populizmu wykluczającego** (*exclusive*), czyli dzielącego społeczeństwo na „swoich” i „obcych” (Mudde i Rovira Kaltwasser, 2012). „Swoi” – to lud, czyli podstawowa grupa społeczeństwa, zdefiniowana ekonomicznie, etnicznie, rasowo, religijnie lub w związku z kulturowymi czynnikami i wartościami, a przeciwstawiani im „obcy” – to wrogowie, w tym elity uznawane za obcych, gdyż rzekomo są kosmopolityczne i nie uznają tych wspólnych wartości. Rolę innych „obcych” mogą odgrywać różne podmioty w zależności od sytuacji i potrzeb politycznych przywódców populistycznych, np. przedstawiciele innych religii bądź nacji, a w ostatnich latach imigranci lub ruchy LBGT, a także przeciwnicy polityczni.

Populizmem włączającym (*inclusive*), w przeciwieństwie do wykluczającego, nazwano takie jego kierunki, które zmierzają do włączenia najuboższych warstw

⁷ Ich przywódcami byli Carlos Menem w Argentynie, Fernando Collor de Mello w Brazylii i Alberto Fujimori w Peru.

⁸ Np. były prezydent Brazylii Jair Bolsonaro.

⁹ Jego typowymi przykładami są Tea Party w USA, Ruch Narodowy (FN) we Francji, Forza Italia (FI) we Włoszech oraz United Kingdom Independence Party w Wielkiej Brytanii. Obok niego pojawia się w tych krajach populizm lewicowy, ale o znacznie mniejszej sile przebiecia i mniej trwałe, np. ruch Occupy Wall Street lub Podemos w Hiszpanii czy wspomniana Syriza w Grecji.

społecznych do dystrybucji zasobów państwa i do przyciągnięcia tych warstw do partycypacji w polityce. Część autorów sugeruje, że populizm włączający występował dotąd raczej w krajach Ameryki Łacińskiej, a populizm wykluczający pojawił się obecnie w rozwiniętych krajach Zachodu. Podczas gdy deklarowanym celem populizmu włączającego jest poprawa bytu materialnego miejscowej ludności, w przypadku populizmu wykluczającego cel stanowi obrona osiągniętego dobrobytu przed niszczącymi wpływami zewnętrznymi – np. imigracją (Mudde i Rovira Kaltwasser, 2012).

Wracając do wspomnianego wcześniej rozróżnienia na populizm prawicowy i lewicowy, zauważyć trzeba, że mimo posługiwania się podobnymi hasłami różnią się one zasadniczo wyznawanymi wartościami. Zarówno populizm lewicowy, jak i prawicowy mają na swoich sztandarach dobro „ludu” i odwołują się do „klasy ludowej” jako głównego adresata swoich działań. Jednak to dobro ludu jest inaczej rozumiane w każdym z wariantów. Populizm lewicowy ma na uwadze głównie sprawy materialne, takie jak nierówności dochodowe i majątkowe, bezrobocie, nierówny dostęp do edukacji i awansu społecznego itp. i walczy o radykalną redystrybucję dochodów przez państwo. Prawicowy populizm traktuje redystrybucję raczej instrumentalnie, koncentrując się na protekcjonizmie gospodarczym, a na jego sztandarach znajdziemy hasła wyższości narodowej czy etnicznej, odrzucenie imigrantów, obronę tradycji i tożsamości kulturowej, ataki na mniejszości. Lewicowy populizm ma najczęściej świecki charakter i nie kieruje się uprzedzeniami rasowymi czy wrogością wobec mniejszości seksualnych, a prawicowy populizm wysoko sytuuje religię na swojej politycznej agendzie i reprezentuje konserwatywne, a często wręcz agresywne poglądy w stosunku do LGBT i innych mniejszości. Od tych reguł występują w niektórych przypadkach wyjątki, ale są one raczej rzadkością.

Obie odmiany populizmu łączy jednak wiele cech wspólnych. Obie mają wrogie nastawienie do elit, zaliczając do nich centroprawicowe i centrolewicowe partie, które przez wiele lat rządziły danym krajem, aparat sprawiedliwości, w tym sędziów, bankierów, niezależne agencje regulacyjne, międzynarodowe organizacje i media należące do głównego nurtu. Na liście „podejrzanych” są też wszyscy eksperci i technokraci, którzy według populistów zostali dokooptowani do elit, aby usprawiedliwiać status quo. Antyeksperckie nastawienie populistów wyraża się też w podejrzliwym stosunku do nauki, np. w ignorowaniu skutków globalnego ocieplenia czy w ruchu antyszczepionkowym i w wierze w najrozmaitsze teorie spiskowe (Guriev, Papaioannou, 2022).

Zarówno lewicowy, jak i prawicowy populizm popierają protekcjonizm, są silnymi przeciwnikami globalizacji i braku ograniczeń w handlu zagranicznym oraz integracji finansowej, zwalczają też większość instytucji międzynarodowych, w tym integrację w ramach Unii Europejskiej. To nastawienie wynika z przekonania, że ponadnarodowe instytucje są „projektami elit”, oderwanymi od zwyczajnych ludzi, którym szkodzą. Często dodatkowym argumentem jest nacjonalizm i towarzyszące mu hasła tożsamościowe. W Europie np. zarówno radykalna lewica populistyczna, jak populistyczna prawica atakują Unię Europejską; radykalna lewica za jej prorynkowe nastawienie, a radykalna prawica za nadmierny interwencjonizm, redystrybucję

i „uciskanie narodowych tożsamości”. Oba nurty populizmu twierdzą przy tym, że Bruksela nie reprezentuje zwykłych ludzi (Guriev, Papaioannou, 2022).

Sposób komunikowania się populistów wszystkich nurtów również jest podobny. Wyraża się on niezwykle uproszczoną informacją, często wręcz hasłowym przekazem oraz agresywnym stylem, niestroniącym od epitetów wobec „wrogów ludu”¹⁰, a zarazem posługującym się wzniosłymi hasłami np. o „przetrwaniu narodu”. Populiści są mistrzami w formułowaniu zwięzłych i łatwych do zapamiętania, a jednocześnie bałamutnych haseł, jak „Uczyńmy Amerykę na powrót wielką” („Make America Great Again” – MAGA) Trumpa albo „Chcemy odzyskać nasz kraj z powrotem” („We Want Our Country Back)” w Wielkiej Brytanii przed brexitem. Jako że, jak już zostało powiedziane, fakty nie mają większego znaczenia dla populistów, ich przekaz jest ściśle zorientowany na tworzenie określonych reakcji emocjonalnych u odbiorców i dostosowuje się do ich przekonań i uprzedzeń.

Ważne rozróżnienie wśród typów populizmu dotyczy też tego, czy jest on **przejściowy**, stosowany tylko na potrzeby kampanii wyborczej, czy też wchodzi na stałe do repertuaru politycznego niektórych partii i jest **dominującym stylem uprawiania polityki**, zwłaszcza gdy populiści dochodzą do władzy. Taki silny populizm sprawujący władzę w państwie ma zwykle tendencje autorytarne i jest zagrożeniem dla utrzymania demokracji (Nalewajko, 2007). Jak zauważa cytowana autorka, poziom tego zagrożenia zależy od społecznego przyzwolenia na rządy autorytarne oraz od determinacji przywódców. Podobnie oceniają to inni badacze, pisząc o czynnikach „popytowych” i „podażowych”, wpływających na poziom populizmu w danym społeczeństwie (Guiso i in., 2018).

Niektórzy autorzy uważają skłonności autorytarne za wręcz immanentną cechę populizmu, obok antyelitaryzmu i polityki tożsamościowej (Eichengreen, 2018; Norris, Inglehart, 2019). Ich zdaniem populizm, traktując całą „klasę ludową” jako homogeniczną całość, sugeruje, że politykę można zredukować do jednego przywódcy, który reprezentuje wszystkich ludzi. Nie ma więc potrzeby istnienia parlamentów, niezależnych instytucji czy mediów, gdyż wszystkie te instytucje „obsługują elity”, a zakłócają bezpośredni wpływ ludu. Jednocześnie rzuca się w oczy podobieństwo wartości reprezentowanych przez populistów i autorytarnych przywódców (takie jak ksenofobiczny nacjonalizm, ściśle podporządkowanie się konwencjonalnym normom moralnym i nietolerowanie obcych kulturowo). Jednak wniosek o tożsamości autorytaryzmu i populizmu jest zbyt daleko idący, gdyż – jak zauważają inni autorzy – nie wszyscy rządzący populiści są autokratami, ponieważ najczęściej zatrzymują się oni na etapach pośrednich między demokracją liberalną a jej zupełną likwidacją, tak jak nie wszyscy autokraci (zwłaszcza dyktatorzy) są populistami (Guriev, Papaioannou, 2022; Funke, Schularick, Trebesch, 2023). Tak więc możemy przyjąć, że między populizmem a autorytaryzmem niekiedy występuje

¹⁰ Np. cytowany już wcześniej Newt Gingrich był na początku lat 90. XX w. autorem „słownika” określeń, których należy używać w stosunku do przeciwników politycznych, takich jak: „żałosny, chory, absurdalny, zdradliwy, przeciwko fladze, przeciwko rodzinie”. Retoryka ta została szeroko zastosowana w partyjnych materiałach szkoleniowych i zmieniła sposób funkcjonowania Partii Republikańskiej w USA na taktykę „polityki jako wojny” (Levitsky, Ziblatt, 2018, s. 172–173).

silne powiązanie, jednak nie są one tożsame, a przytoczona wcześniej ogólna definicja populizmu jako bardziej uniwersalna wydaje się trafniejsza.

Przyczyny i źródła populizmu

Powstaje zatem pytanie, co jest przyczyną tak silnego rozprzestrzeniania się populizmu i jego łatwej akceptacji wśród szerokich mas w różnych krajach świata? Próbę wyjaśnienia, na jakie potrzeby odpowiada populizm, podjęła Ewa Nalewajko: „Populizm to zabieg... mający zmniejszyć u ludzi poczucie niepewności związane z brakiem informacji i trudnościami w rozumieniu otaczającego świata. Zmniejszając związane z niepewnością napięcie, daje zarazem złudne poczucie bezpieczeństwa i wzbudza zaufanie” (Nalewajko, 2007, s. 112). A zatem jest to odpowiedź na dyskomfort dużych grup społecznych, zazwyczaj mniej wyedukowanych, które nie rozumieją mechanizmów zmieniającego się świata, czują się zagubione i niedowartościowane. Stosowanie prostego języka do objaśniania złożonych, trudnych spraw zbiorowych upraszcza, zdaniem autorki, obraz świata do czarno-białego i porządkuje go w kategoriach dobra i zła. A przekaz populistyczny nie tylko deformuje obraz rzeczywistości, ale najczęściej także rozbudza negatywne emocje, wskazuje na winnych i domaga się kary, apeluje do poczucia krzywdy, chęci rewanżu, zemsty. Towarzyszy temu zestaw haseł mobilizujących do walki i do odegrania się na wymaginowanych przeciwnikach (np. elitach, rządzących czy innych „obcych”). Na ten aspekt świadomego grania na uczuciach, emocjach i frustracjach zwracają też uwagę inni autorzy opisujący źródła populizmu (Guriev, Papaioannou, 2022; Feldman, Morgan, 2023).

Wiele publikacji poświęcono wyjaśnianiu, jakie są głębsze źródła populizmu, a ściślej skąd biorą się skłonności dużych grup społecznych do przyjmowania populistycznych haseł za swoje i do identyfikowania się z populistycznymi przywódcami. Szeroki przegląd i typologię tych źródeł podają m.in. Feldman i Morgan (2023). Część przyczyn można określić jako strukturalne, tzn. wynikające ze zdarzeń historycznych lub trendów cywilizacyjnych, mających istotny wpływ na poziom życia i perspektywy ekonomiczne społeczności. Do takich okresowych zdarzeń zalicza się np. głębokie kryzysy ekonomiczne i finansowe, doprowadzające do gwałtownego wzrostu bezrobocia czy do masowych bankructw lub bezdomności, jak kryzys światowy, który rozpoczął się w 2008 r. i trwał przez kilka lat. Ponadto, w wielu krajach po kryzysie finansowym zostały zastosowane ostre środki oszczędnościowe (tzw. zaciskanie pasa), co stało się dodatkowym pretekstem do szerzenia się haseł populistycznych.

W przypadkach licznych państw problemy strukturalne nie dotyczą wyjątkowych zdarzeń czy okresów, lecz są trwałe: przyjmują postać zaostrzającej się walki klasowej, wyniszczającej kraj korupcji, plagi przestępczości, czy rażąco rosnących nierówności materialnych przy jednoczesnym braku adekwatnej reprezentacji politycznej warstw upośledzonych. Narastające w takiej sytuacji poczucie krzywdy może prowadzić do powstawania ruchów społecznych, negujących istniejące rządy prawa, będące, ich zdaniem, podstawą istniejącego systemu politycznego wraz z jego

elitami (Holmes, 2010 w: Maravall, Preworski, 2010). Sprzyja to dochodzeniu do głosu polityków radykalnie „antysystemowych”, stosujących metody populistyczne, przeciwstawiających „złe” elity i inne „wrogie” grupy reszcie społeczeństwa i proponujących proste rozwiązania trudnych problemów.

Szybki postęp techniczny, era digitalizacji i automatyzacji to trend cywilizacyjny, któremu nie można się przeciwstawić, a który prowadzi do likwidacji miejsc pracy, zanikania wielu zawodów i wręcz obumierania regionów przemysłowych, niebędących w stanie się dostosować. Podobne znaczenie dla wielu rozwiniętych regionów przemysłowych miała globalizacja w handlu oraz „wyprowadzka” przedsiębiorstw do regionów świata o tańszej sile roboczej. Ludzie, którzy znaleźli się bez pracy, a często też bez zabezpieczenia materialnego, mają prawo do niepokoju o własny los, więc jeśli nie czują wsparcia ze strony rządzących, nie dziwi, że czują się zawiedzeni i poszukują przywódców, którzy obiecują im powrót do dawnego status quo. Do opisu takiej sytuacji często używane jest pojęcie **populistycznego sprzeciwu** (*populist backlash*).

Oprócz tak oczywistych przyczyn, wśród społeczeństw wielu krajów rozwiniętych, o wysokim poziomie życia i bez współistniejących oznak załamania gospodarczego, na czoło wysuwa się wspomniana już wcześniej przyczyna populizmu: występują tu lęk i frustracja, spowodowane niepewnością co do przyszłości tak szybko zmieniającego się świata. W ostatnich latach nastroje społeczne w tych krajach pogorszyły się dodatkowo w związku z nasilającą się falą migracji z krajów mniej rozwiniętych, w których toczą się wojny lub nasilają się zagrożenia naturalne (susze, powodzie). Wszystkie te zmiany, o trwałym charakterze, wpływają na poszukiwanie wytłumaczenia i domaganie się znalezienia odpowiedzialnych za to podmiotów oraz na zastosowanie prostych rozwiązań, których dostarcza narracja populistyczna. Potrzeba ta jest tym silniejsza, jeśli w społeczeństwie rośnie przeświadczenie, że elity polityczne i gospodarcze nie wykazują zrozumienia dla tych problemów i nie szukają na nie adekwatnej odpowiedzi.

Innym źródłem populizmu, jak wskazują Feldman i Morgan (2023), są czynniki instytucjonalne, takie jak: z jednej strony, niedoskonałość demokratycznych reprezentacji i ich ostra krytyka jako niedających rzeczywistych możliwości wywierania odczuwalnego wpływu przez obywateli, co wpływa na poczucie „wydrążenia” demokracji z jej najważniejszej treści, a z drugiej, brak zainteresowania i spadek uczestnictwa ze strony zwykłych obywateli, ich apatia i pozbycie się iluzji, co znów sprzyja przejmowaniu inicjatywy przez populistów. Ci ostatni uzasadniają niedoskonałości demokracji opanowaniem państwa przez „sprzedajne elity” i uprzywilejowaniem mniejszości.

Inne ważne źródła rozwoju populizmu, silnie powiązane z omówionymi powyżej, leżą w sferze zjawisk kulturowych i tożsamościowych oraz religijnych (tzw. *cultural backlash*). Zgodnie z tym ujęciem wzrost populizmu odzwierciedla odrzucenie przez część społeczeństwa progresywnych wartości i preferencji, spowodowane tym, że według nich „liberalne elity” wspierają „cichą rewolucję” (umocnienie wpływu kobiet, prawa mniejszości, świeckość państwa), a „kulturalna globalizacja” zmienia społeczeństwo. To wywołuje uczucie zagrożenia u dawniej dominujących grup społecznych i obawę, że ich tożsamość jest atakowana. Nie dziwi więc, że

ludzie o tradycyjnych wartościach wspierają populistów, którzy zwalczają liberalne wartości. Ważną przesłanką rozwoju populizmu, o czym była mowa wcześniej, jest niski poziom wiedzy ogólnej niektórych społeczeństw o otaczającym je świecie, a w szczególności wiedzy o mechanizmach ekonomicznych rządzących gospodarką. Brak tej wiedzy i towarzyszący mu dyskomfort tworzy korzystny grunt dla akceptacji populistycznych haseł i działań.

Omówione wyżej różne źródła populizmu mogą się ze sobą łączyć i wzajemnie wzmocniać, np. w regionach podupadających ekonomicznie, wśród sfrustrowanych i niewidzących dla siebie perspektyw rozwoju społeczności łatwo jest o krytykę elit państwa i o zbudowanie tożsamości grupowej przeciwstawiającej się zmianom kulturowym i cywilizacyjnym. Guriev i Papaioannou (2022), którzy szczegółowo przeanalizowali wpływ poszczególnych czynników na rozwój populizmu, sugerują też, że szoki ekonomiczne mogły zaktywizować istniejące wcześniej podziały kulturowe i wzmocnić politykę tożsamościową i polaryzację.

Feldman i Morgan (2023) zwracają jednak uwagę na to, że niezależnie od danej kombinacji obiektywnych źródeł populizmu, do jego silnego rozwoju niezbędne jest zaangażowanie jednostek – charyzmatycznych przywódców populistycznych, wyróżniających się umiejętnościami operowania symbolami oraz rozbudzania gniewu wśród szerokich grup społeczeństwa. Gdy gniew jest już rozbudzony, symbole zostały przyswojone i „maszyna populizmu” pójdzie w ruch, czynniki obiektywne mogą zacząć mniej się liczyć, a zaczynają dominować względy tożsamościowe. To tłumaczy, dlaczego w niektórych przypadkach, mimo dobrej kondycji lub wręcz poprawy sytuacji ekonomicznej kraju i poziomu życia jednostek, populizm kwitnie i coraz bardziej się rozwija¹¹.

Mimo to wydaje się, że przestrzeń do inicjowania radykalnego populizmu powstaje najłatwiej wtedy, gdy populiści mogą przechwycić postulaty społeczne, zaniedbane przez partie politycznego establishmentu. Jeżeli jednak te ostatnie partie proponują atrakcyjne rozwiązania zaistniałych problemów, wtedy często radykałowie się wycofują. Świadczą o tym przykłady z amerykańskiej historii początku XX w. oraz lat 30. tego wieku, zrelacjonowane w dalszym tekście.

Populizm a demokracja

Poprzednio poruszona została już kwestia bliskiego pokrewieństwa, lecz nie identyczności między populistycznym sposobem sprawowania władzy a autorytaryzmem. W tym miejscu warto jeszcze poruszyć kwestię wzajemnych relacji między populizmem a demokracją. Demokracja bez dodatkowych określeń, jako ustrój oparty na suwerenności społeczeństwa i stosowaniu zasady większości w wolnych wyborach, jest w zasadzie akceptowana przez populistów, którzy jednak przedkładają

¹¹ Przykładowo, Polska w 2015 r. nie przeżywała szoku gospodarczego, spadającego poziomu życia ani rosnącego bezrobocia, a mimo to do władzy doszli populiści. Niektórzy autorzy uważają, że przyczyny zwycięstwa populistów w Polsce były czysto tożsamościowe [Karnowski, Rzońca, 2024]. Pogląd ten wydaje się jednak uproszczony, do czego wróćę później.

bezpośrednie formy demokracji nad demokracją przedstawicielską. Inaczej jest z ustrojem liberalnej demokracji. Liberalna demokracja opiera się na kilku głównych filarach: wolnych wyborach, rządach prawa, chronionych przez konstytucję swobodach obywatelskich, trójpodziale władzy i mechanizmie kontroli i równowagi (*checks and balances*) między różnymi organami sprawującymi władzę w państwie. Populiści kontestują większość z tych instytucji, uważając, że nic nie powinno ograniczać „czystej woli ludu”, odrzucają pluralizm i ochronę praw mniejszości oraz instytucje temu służące, a w szczególności instytucje niewybieralne. Stąd częste ataki populistów na aparat sprawiedliwości i na niezależne media (Mudde i Rovira Kaltwasser, 2017).

Jednak, zdaniem cytowanych wyżej autorów, nie należy oskarżać populizmu o wyłącznie negatywne działania, gdyż w pewnych sytuacjach może on być siłą postępową. W krajach, w których duże grupy społeczne nie są należycie reprezentowane i nie mają możliwości, aby walczyć o swoje prawa, ruchy populistyczne mogą je zmobilizować i dawać im głos, mogą też skłaniać (lub nawet zmuszać) elity polityczne do uwzględnienia potrzeb wykluczonych społeczności. Stosując dynamiczne ujęcie procesu demokratyzacji bądź odchodzenia od demokracji, autorzy ci sugerują, że populizm może pełnić pozytywną bądź negatywną rolę na różnych etapach transformacji ustrojowej. Ich zdaniem populizm może uruchamiać pozytywne zmiany instytucjonalne na etapie przechodzenia od autorytaryzmu do tzw. demokracji wyborczej, jednak już na etapie pogłębiania demokracji i przechodzenia do demokracji liberalnej wektor populizmu działa w kierunku odwrotnym: dążenia do niszczenia jej instytucji i w efekcie erozji demokracji. Powołany model teoretyczny został zilustrowany przykładami z najnowszej historii (Mudde i Rovira Kaltwasser, 2017).

Opisane wyżej dynamiczne podejście do transformacji ustrojowej uzmysławia nam, że demokracja liberalna nie jest regułą, lecz ustrojem, który na szerszą skalę został wprowadzony dopiero w XX w. W 2015 r. ponad połowę wszystkich krajów zamieszkałych przez 53% ludności świata stanowiły demokracje parlamentarne, ale tylko około jedna czwarta z nich była demokracją liberalną (Guriev, Treisman, 2023). Ponadto w historii i współcześnie często spotykamy się z wycofywaniem raz ustanowionych rządów prawa i demokracji liberalnej, szczególnie w krajach o młodych systemach demokratycznych.

W mechanizmach odchodzenia od systemu demokratycznego znaleźć można liczne podobieństwa, a jednym z nich jest instrumentalne wykorzystanie populizmu w uprawianej polityce. Autorzy książki *Tak umierają demokracje*, którzy przebadali takie procesy w wielu krajach, zwrócili uwagę na to, że najczęściej nie nagłe przewroty polityczne, ale mało widoczne zmiany w przeciągu kilku, a nawet kilkunastu lat stopniowo zmieniają instytucje państwa i system polityczny nie do poznania i kończą się całkowitym odejściem od demokracji i rządów prawa (Levitsky, Ziblatt, 2018). Paradoksalnie, ten proces powodowany jest przez demokratycznie wybrane rządy¹². Taki sposób wycofywania demokracji jest zwodniczy i niebezpieczny,

¹² Podanymi przez autorów przykładami obalania instytucji demokratycznych przez demokratycznie wybranych przywódców, oprócz Wenezueli, są: Gruzja, Węgry, Nikaragua, Peru, Filipiny,

gdyż polega na utrzymywaniu pozorów demokracji przy jednoczesnym silnym podkopywaniu jej fundamentów (selektywnym niszczeniu kolejnych instytucji demokratycznych). Pierwszy etap to zdemontowanie głównych instytucji strażniczych demokracji – tzw. niezależnych arbitrów (takich jak sądy, trybunały, niezależni od rządu regulatorzy itp.), tak aby nikt w legalny sposób nie mógł zakwestionować decyzji rządzących. Podporządkowanie aparatu sprawiedliwości daje rządzącym także bezkarność w decyzjach gospodarczych i w prywatnym wykorzystywaniu zasobów państwowych. Następnym krokiem jest likwidacja różnymi metodami wolnych mediów (poprzez reorganizację, wykup, zastraszanie, uzależnianie) i zastępowanie ich zmanipulowanymi mediami na usługach rządzących. Po tym możliwe i znacznie łatwiejsze jest unieszkodliwienie opozycji, osób opiniotwórczych i biznesu sprzyjającego opozycji. Gdy wszystkie te przeszkody zostaną usunięte, jest już otwarta droga do zmiany prawa, tak aby utrwalić władzę rządzących na nieograniczony czas, np. poprzez zmiany w ordynacjach i regulaminach wyborczych, a jeśli większość parlamentarna na to pozwala, zmian w konstytucji. Pokonywaniu kolejnych etapów na opisanej drodze towarzyszy silny przekaz medialny o charakterze populistycznym (wskazujący i atakujący kolejnych „wrogów ludu”), który ma zapewnić poparcie większości społeczeństwa dla działań rządu.

Populizm w polityce gospodarczej i jego skutki. Doświadczenia międzynarodowe

Jak się ma populizm do gospodarki? Na wstępie warto przypomnieć genezę powstawania pierwszych ruchów populistycznych w krajach Zachodu. Za pierwszą populistyczną partię w dzisiejszym rozumieniu można uznać powstałą w USA pod koniec XIX w. American People's Party (znaną także jako Populist Party), która rozpoczęła działalność podczas pierwszej fazy globalizacji (1870–1913), zrzeszając farmerów, robotników i górników, a jej ideologia miała silne zabarwienie antyelitarne, antyimigracyjne i antyglobalistyczne. Partia ta była też zwolenniczką zniesienia standardu złota¹³ i walczyła przeciwko korupcji oraz nadużyciom siły rynkowej przez wielkie firmy, które zdominowały przemysł stalowy, naftowy, koleje i inne ważne gałęzie gospodarki. Po kilkunastu latach działania hasła antytrustowe i antykorupcyjne ówczesnych populistów znalazły silny oddźwięk społeczny i ostatecznie uzyskały duży wpływ na politykę, gdyż zostały docenione i uwzględnione w odważnym programie reform prezydenta Theodore'a Roosevelta¹⁴ z pierwszych lat XX w. (Rodrik, 2018).

Rosja, Sri Lanka, Turcja, a także Polska pod rządami PiS.

¹³ Oczekiwano, że zniesienie standardu złota podniesie poziom inflacji, co przyczyni się do złagodzenia ciężaru zadłużenia farmerów. W okresie powstawania tej partii występowały też znaczne spadki cen zbóż. Po 1896 r. ceny produktów rolnych zaczęły rosnać, wtedy też zaczęła spadać wśród rolników popularność ruchów populistycznych.

¹⁴ Theodore Roosevelt, 26. prezydent USA (1901–1909), wybrany z ramienia Partii Republikańskiej. Zasłynął z powodu wprowadzonego szerokiego programu reform społecznych i gospodarczych, określanych mianem „Uczciwego Ładu”, skoncentrowanego na ochronie konsumentów i pracowników,

Gdy po I wojnie światowej i w latach Wielkiej Depresji w Europie coraz silniej rozwijały się nowe nurty populizmu, które torowały drogę dla rozwoju ideologii faszystwu i nazizmu, a partie prawicowe zdobywały wszędzie kontrolę lub przynajmniej duże wpływy, w Stanach Zjednoczonych ruchy skrajnie prawicowe, nacjonalistyczne i ksenofobiczne nie znajdowały dużego poklasku. Argumenty wybijał im z rąk następny wielki program reform ekonomicznych i społecznych – „Nowy Ład”, wprowadzony w latach 30. XX w. przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta¹⁵ (Rodrik, 2018).

Po II wojnie światowej populizm stopniowo umacniał się w Ameryce Łacińskiej, gdzie zdefiniował politykę i rozwój gospodarczy całego regionu na długie lata, przybierając najczęściej kształt lewicowego populizmu. Populistyczni liderzy inicjowali tam szybkie i łatwe rozwiązania, które miały zmniejszyć olbrzymie nierówności, będące wynikiem kolonialnej przeszłości i odziedziczonych struktur społecznych, m.in. niekontrolowanego rozwoju wielkich majątków obszarniczych i pozbawionego regulacji szybkiego uprzemysłowienia. Populiści po dojściu do władzy koncentrowali się na osiągnięciu szybkich sukcesów gospodarczych, a nie brali pod uwagę długofalowych efektów swoich działań. Skutki tych prostych i krótkowzrocznych polityk redystrybucyjnych i towarzyszącej im polityki protekcjonizmu w stosunkach handlowych z zagranicą były fatalne. Jak opisał to po raz pierwszy Jeffrey Sachs (1989), transfery społeczne i dotacje finansowane z deficytu przez banki centralne prowadziły do powtarzających się cyklicznie kryzysów (*negative populist policy cycle*), a nie rozwiązywały żadnego z nabrzmiałych problemów.

Dornbush i Edwards (1991) rozwinęli ten nurt myślenia, przedstawiając w swoich empirycznych pracach przejawy i skutki populistycznych polityk w kilku krajach Ameryki Łacińskiej¹⁶, które po początkowym szybkim wzroście sprowadzały się do występujących po kilku latach wspólnych oznak załamania: rosnącego długu publicznego, wysokiej inflacji, dewaluacji waluty, ucieczki kapitału, dojmujących braków na rynku i spadku płac realnych, co stało w całkowitej sprzeczności z narracją populistów, że ich działania służą interesom „ludu”. Katastrofy gospodarcze często doprowadzały w tych krajach do wojskowych zamachów stanu, po których do władzy dochodziły rządy prawicowe, które po jakimś czasie znów zastępowane były rządami lewicowych populistów. Koronnym przykładem jest Argentyna, w której przez 70 lat rządy populistów lewicowych przeplatały się z rządami prawicowych populistów.

Jak wykazują najnowsze badania, nie tylko lewicowy populizm przynosił żałosne rezultaty gospodarcze. Funke, Schularick i Trebesch (2020, 2023) w swojej pracy *Populist Leaders and the Economy* dokonali skrupulatnej analizy skutków

kontroli nad korporacjami i ochronie przyrody. Był też budowniczym Kanału Panamskiego i laureatem Pokojowej Nagrody Nobla.

¹⁵ Franklin Delano Roosevelt, 32. prezydent USA (1933–1945), wybrany z ramienia Partii Demokratycznej na 4 kolejne kadencje, autor i animator planu wyjścia kraju z Wielkiego Kryzysu i twórca licznych instytucji państwowych oraz sieci zabezpieczeń społecznych, przywódca kraju w trakcie II wojny światowej.

¹⁶ Argentyna, Brazylia, Chile, Peru, Meksyk i Nikaragua.

ekonomicznych wszystkich udokumentowanych rządów populistycznych¹⁷ od 1900 do 2020 r. w 51 krajach, posługując się olbrzymim materiałem źródłowym (uprzednio zdigitalizowanym), pochodzącym z różnych badań interdyscyplinarnych, oraz wykorzystując skonstruowany przez siebie model teoretyczny do porównywania rzeczywistych wyników ekonomicznych tych krajów z ich alternatywnymi wynikami, które byłyby osiągnięte bez obecności i skutków działania populistycznych rządów. Wyniki tego badania są jednoznaczne: według szacunku autorów, po 15 latach sprawowania władzy przez populistów w każdym kraju, kosztem ekonomicznym ich rządów jest obniżenie PKB na głowę mieszkańca średnio o 10% w porównaniu z prawdopodobnym alternatywnym scenariuszem bez populistów u władzy. Mimo że populizm obiecuje „społeczną sprawiedliwość”, nie poprawia też dystrybucji dochodów, mierzonej indeksem Giniego po opodatkowaniu czy udziałem płac w stosunku do kapitału w podziale PKB, w długim czasie. Pogarsza za to znacznie otwartość na handel zagraniczny i integrację finansową kraju, co jest zgodne z hasłami populistów, głoszących samowystarczalność ekonomiczną i promujących działania antyglobalistyczne. Potwierdzają się też hipotezy z wcześniejszych prac Dornbusha i Edwardsa (1991) o nadmiernej koncentracji przez populistów na krótkookresowym wzroście i nieprzywiązywaniu wagi do długookresowego rozwoju oraz lekceważeniu zagrożenia nadmiernym zadłużeniem i inflacją. Po 15 latach stosunek długu publicznego do PKB w krajach rządzonych przez populistów jest średnio o 10% wyższy niż w scenariuszu bez populistów u władzy. Także instytucjonalne, „głębokie” czynniki wzrostu (takie jak demokracja i prawna ochrona rynków i inwestycji), uznawane we współczesnej literaturze za podstawowe dla długookresowego wzrostu gospodarczego (Acemoglu, Johnson, Robinson, 2005; Acemoglu i in., 2019), ulegają pod rządami populistów stopniowej degradacji. Indeks trzech głównych mierników, zastosowanych przez zespół Funke, Schularicka i Trebesch: niezależności sądów, wolnych i uczciwych wyborów oraz wolności prasy, wykazał w różnych krajach obniżenie o 5 do 15 punktów po 10 latach, co według autorów równoważne jest z obniżeniem indeksu z poziomu Norwegii do Kolumbii.

Autorzy ci konkludują: „Populiści dochodzą do władzy jako antyestablishmentowi politycy, którzy chcą reprezentować «prostych ludzi» i poprawić ich ekonomiczne położenie. Ale najczęściej tego nie osiągają. Odwrotnie, pozostawiają po sobie na długi czas negatywne piętno wpływające na ekonomiczne i polityczne losy swoich krajów. W średnim i długim okresie w zasadzie wszystkie kraje rządzone przez populistów doświadczają pogarszających się wyników ekonomicznych, które wyrażają się znaczącym spadkiem realnego PKB na głowę mieszkańca” (Funke, Schularick, Trebesch, 2023, s. 3283). Inną pesymistyczną obserwacją, dokonaną przez przywołanych autorów, jest to, że raz wprowadzone rządy populistów mają tendencję do powracania, jeśli nie w najbliższych wyborach, to po kilku latach nieobecności – na podobieństwo bezwładnego wahadła zegara. A to jeszcze bardziej utrudnia wyrwanie się na stałe z błędnego koła populizmu i przeżywającej regres gospodarki.

¹⁷ Do identyfikacji tych rządów autorzy zastosowali podaną wcześniej definicję Mudde’ego i Roviry Kaltwassera (2017).

Ważny wkład do analizy skutków ekonomicznych populizmu w ostatnich latach wnieśli Beatrice Magistro i Victor A. Menaldo w swojej pracy *How Populism Harms Prosperity* (2022). To obszerne studium przedstawia wyniki badania, wykonanego na podstawie panelowej bazy danych ze 185 państw w latach 1950–2019. Autorzy ci nie tylko potwierdzili negatywne oddziaływanie populizmu na wyniki makroekonomiczne, takie jak: wzrost PKB, poziom konsumpcji, skala inflacji i zadłużenie kraju, ale starali się dotrzeć do głębszych mechanizmów, które powodują długookresowy regres gospodarczy krajów rządzonych przez populistów, w postaci czynników spadającej Total Factor Productivity (TFP).

Dodatkowo autorzy zaproponowali zoperacjonalizowaną miarę populizmu, na którą składają się jednoczesne sprawowanie rządów przez populistyczną władzę wykonawczą i posiadanie przez populistów większości we władzy legislacyjnej¹⁸. Istnienie takiego „zjednoczonego populistycznego rządu”, zdaniem autorów, stwarza możliwość podejmowania polityk, które szkodzą produktywności i rozwojowi. Rząd taki sprawuje bowiem całkowitą kontrolę nad polityką fiskalną, handlową, podażą pieniądza, polityką konkurencji i nadzorem nad systemem finansowym kraju. Oprócz tego ma możliwość wywierania silnego wpływu na instytucje formalnie niezależne, jak banki centralne czy urzędy antymonopolowe. Nie ma więc żadnej instytucjonalnej przeciwwagi dla nieracjonalnych czy jednostronnych decyzji.

Takie niekontrolowane rządy mogą wprowadzać „ekonomiczny populizm” według własnego pomysłu, ale realizują go podobnymi metodami w różnych krajach¹⁹, co zostało szeroko przedstawione w omawianym studium. Do repertuaru tych metod należą nieefektywne polityki redystrybucyjne poprzez politycznie ukierunkowane transfery, ostre podnoszenie płac nominalnych i wprowadzanie kontroli cen, wprowadzanie wysokich ceł importowych i innych barier pozataryfowych, subsydiowanie cen żywności i paliw oraz kredytów dla wybranych grup. Większość spowodowanych tymi politykami wydatków finansowana jest deficytem lub z funduszy pozabudżetowych. Rządy populistów mają też inną ważną charakterystyczną cechę, polegającą na uznaniowym traktowaniu różnych podmiotów gospodarczych, np. wyłączeniu preferowanych przez siebie podmiotów spod obowiązujących barier importowych czy przepisów antymonopolowych, subsydiowaniu uprzywilejowanym firmom kredytów czy zakupów dewiz i innych dóbr rzadkich itp. przy jednoczesnym dyskryminowaniu innych przedsiębiorstw. Wadliwa redystrybucja, protekcjonizm i kolesiostwo (*cronyism*), choć w różnym stopniu nasilenia, są charakterystycznymi rysami wszystkich rządów populistycznych. Szkodliwe dla całej gospodarki są też skutki manipulowania przez populistów regulacjami w sektorze finansowym (np. racjonalowanie kapitału, różnicowanie dostępu do kredytu różnych uczestników rynku, stosowanie ujemnej stopy procentowej i inne). Podczas gdy rządzący i wybrane

¹⁸ Zależnie od systemu politycznego – to prezydent bądź premier i ponad 50% parlamentu. Do badania były wybierane tylko te lata w każdym kraju, kiedy spełnione były oba warunki. W 185 krajach zidentyfikowano 41 takich epizodów populistycznych i łącznie 303 krajo-lata na 12 899 zbadanych lat w okresie 1950–2019.

¹⁹ Mimo ich podobieństwa nie wszystkie wymienione dalej metody są realizowane w równym stopniu we wszystkich krajach. Zastosowane mogą być bardziej lub mniej skrajne ich odmiany.

przez nich grupy uzyskują dzięki takim działaniom wysoką rentę, reszta społeczeństwa, w tym gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa, ponosi tego dotkliwie koszty. Także polityka konkurencji, faworyzująca wybrane firmy i pozwalająca im na uprawianie praktyk monopolistycznych, wypiera z rynku firmy innowacyjne i produkujące taniej oraz koncentruje się na utrzymywaniu barier wejścia na rynek. Protekcyjizm w handlu zagranicznym i restrykcje wobec bezpośrednich inwestycji zagranicznych wpływają negatywnie na ekonomię skali i konkurencyjność firm krajowych, a także hamują przepływ *know how* do tych firm i nie pozwalają na zajęcie przez krajowe firmy korzystniejszego miejsca w światowym łańcuchu dostaw. Ponadto populisci mają tendencję do nacjonalizowania firm przemysłowych i czynienia z nich państwowych „czempionów”, co ma silny negatywny wpływ na ich produktywność poprzez miękkie ograniczenia budżetowe i niższe bodźce do obniżania kosztów i innowacyjności. Tam, gdzie takie firmy zaczynają dominować w gospodarce, osłabieniu ulegają przedsiębiorczość i innowacyjność. Wzrostowi udziału sektora publicznego w gospodarce nie towarzyszą jednak zwiększone inwestycje publiczne w infrastrukturę, nauki podstawowe i edukację.

Wszystkie opisane wyżej działania, zdaniem cytowanych autorów, powodują wzrost ryzyka, tłumienie przedsiębiorczości i hamują inwestowanie na rynku finansowym i w nowe technologie, które sprzyjają innowacjom. Chronicznie niepewne w systemie populistycznym prawa własności i brak stabilności ekonomicznej dodatkowo zniechęcają do podejmowania prywatnych inwestycji, które mogłyby podnieść produktywność i przynieść wzrost gospodarczy. Polityka populizmu zniechęca też do zakupu nowych technologii, zmniejsza wydatki na badania i rozwój, zmniejsza liczbę zatrudnionych naukowców i redukuje liczbę patentów.

Na podstawie tych opisowych hipotez, uzasadniających związek populizmu ze spadającą produktywnością, autorzy wybrali podstawowe wskaźniki do ich weryfikacji²⁰ i wykonali analizę ekonometryczną. Wyniki tych badań są jednoznaczne: gdy kraj wchodzi na drogę „zjednoczonego populizmu”, wpływa to negatywnie na Total Factor Productivity i tym samym obniża średnią stopę wzrostu realnego dochodu per capita o 3,7% poniżej trendu przez okres 12 lat. Dzieje się tak z powodu spadku inwestycji prywatnych jako udziału w PKB o 5% w stosunku do poprzedniego trendu, znacznego spadku wydatków na badania i rozwój, spadku liczby wniosków patentowych oraz spadku liczby zatrudnionych naukowców. Wyniki te są, według autorów, ważne dla różnych typów populizmu i dla rozmaitych krajów – niezależnie od stopnia ich rozwoju gospodarczego i poziomu zamożności przed wejściem na ścieżkę populizmu. Długookresowy spadek TFP pogrąży te kraje w niedorozwoju (Magistro, Menaldo, 2022)²¹. Cytowani autorzy konkludują, że wszystkie uzyskane przez nich dane wskazują na to, iż obietnice populistów o wprowadzeniu wyższej

²⁰ Te wskaźniki to: stopa wzrostu TFP, stopa wzrostu realnego dochodu na głowę ludności, wydatki rządowe (jako % PKB), inwestycje publiczne (%PKB), inwestycje prywatne (%PKB), wydatki na B&R (%PKB), liczba naukowców na 1000 ludności, liczba wniosków patentowych na 1000 ludności.

²¹ Skrajnym przykładem negatywnych skutków długo uprawianego populizmu, który prowadzi do katastrofy ekonomicznej jest doświadczenie Argentyny w ciągu ostatnich 70 lat, na którego szczegółową analizę autorzy tego studium poświęcili odrębny rozdział. Kraj ten w 2004 r. miał niższy realny dochód per capita niż w 1977 r., przy wysokim udziale sektora publicznego w PKB (22%),

równości ekonomicznej i poprawie standardów życia większości społeczeństwa są czystą retoryką, lub gorzej, cynicznym kłamstwem.

Polski eksperyment populistyczny i jego przewidywane skutki

Na tle przedstawionego wyżej przeglądu literatury powstaje pytanie o źródła i charakter polskiej odmiany populizmu. Za jego początek po transformacji ustrojowej można uznać pojawienie się partii Samoobrona, grupującej rolników protestujących głównie przeciwko opresji niespłaconych kredytów i mających charyzmatycznego przywódcę w postaci Andrzeja Leppera. Było tam obecne przeciwstawianie „ludu” kontra „elity” i chęć „wywrócenia stolika”, ale po uzyskaniu reprezentacji parlamentarnej szybko nastąpiło przystosowanie się tej partii do systemu politycznego kraju, a później jej wchłonięcie.

Odmierna sytuacja wystąpiła w trakcie walki PiS-u o władzę w drugim dziesięcioleciu XXI w. Partia ta, będąca od dawna częścią establishmentu politycznego kraju (jej przywódcy byli współtwórcami rozwiązań państwowych wprowadzonych po 1989 r.), obwołała się przedstawicielem ludu i wrogiem „panujących” elit i zastanych porządków²² oraz ogłosiła chęć zburzenia szeregu istniejących rozwiązań instytucjonalnych państwa, aby samodzielnie sprawować władzę. Odwoływała się przy tym zarówno do symboli tożsamościowych (patriotyzm, tradycja, religia, obrona rodziny, zagrożenie przez obce wpływy kulturowe), jak też umiejętnie podsuwała obietnice poprawy materialnej ludności, bazując na wysokich aspiracjach polskiego społeczeństwa, pobudzonych przez szerokie kontakty z Zachodem po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Można tu zauważyć, że na tym etapie polski populizm nie był wyrazem „oddolnego sprzeciwu”, lecz celowo skonstruowaną i odgórnie realizowaną koncepcją polityczną przez przywódców, którzy potrafili pozyskać dla swoich idei licznych wyznawców.

Do zwycięstwa wyborczego w 2015 r. przyczyniło się zarówno cyniczne wykorzystanie w partyjnej propagandzie katastrofy smoleńskiej z 2010 r. i kryzysu migracyjnego w Europie w 2015 r., jak też przypadkowa utrata głosów wyborczych przez całą lewicę na skutek jej niewłaściwej strategii wyborczej²³. Wydaje się jednak, że mimo dobrej wówczas sytuacji ekonomicznej Polski, systematycznego wzrostu gospodarczego, zmniejszenia długu państwa, braku inflacji i innych ważnych osiągnięć w gospodarce, istniały też obiektywne przyczyny społeczno-ekonomiczne zwycięstwa populistów. Rządząca wcześniej koalicja nie potrafiła dostrzec niezadowolonych tych grup społecznych, które uważały, że nie korzystają w należyтым stopniu z owoców szybko rosnącej gospodarki, o sukcesach której ciągle słyszały.

połowie społeczeństwa zatrudnionego przez państwo lub żyjącego z zasiłków państwowych i bardzo niskich inwestycjach prywatnych.

²² Często używany był argument o postkomunistycznym pochodzeniu tych elit i instytucji.

²³ Lewica wystartowała do wyborów w 2015 r. nie jako komitet wyborczy, lecz jako koalicja i przez to musiała spełnić wymóg wyższego progu wyborczego, czego nie udało się jej osiągnąć. Prawie 17% wyborców zagłosowało wtedy na partie, które nie przekroczyły progu wyborczego (Karnowski, Rzońca, 2024).

Należały do nich grupy z różnych powodów wykluczone, gorzej sytuowane rodziny wielodzietne i spora część młodych pracowników bez stałego zatrudnienia. Duża część młodzieży wyjeżdżała do pracy na Zachód, nie widząc dla siebie perspektyw dobrego, stałego zatrudnienia i ułożenia sobie życia w kraju. Dodatkowo grupą pokrzywdzoną przez nieoczekiwaną silną aprecjację franka szwajcarskiego w 2015 r. stało się niemal 600 tysięcy²⁴ gospodarstw domowych zadłużonych we franku, których raty kredytowe gwałtownie wzrosły i które domagały się przerzucenia kosztów aprecjacji franka na banki, co postulował PiS w swoich obietnicach wyborczych. Populiści przechwycili niedostrzegane bądź zaniedbane przez partie politycznego establishmentu postulaty społeczno-ekonomiczne i obiecali rozwiązanie problemów, na pokonanie których można było znaleźć wcześniej inne adekwatne recepty. Zmęczeniu ośmioletnim rządzeniem ówczesnego centrowego rządu towarzyszyła też utrata poparcia najbardziej liberalnych zwolenników z powodu kilku kontrowersyjnych posunięć, takich jak rozmontowanie systemu OFE i przesunięcie połowy zbieranych przez nie składek do ZUS-u²⁵. Ponadto polityka informacyjna ówczesnego rządu nie potrafiła skutecznie przeciwstawić się narracji populistów, którzy głosili upadek gospodarki („kraj w ruinie”), rzekome olbrzymie nadużycia i korupcję władzy („wystarczy nie kraść”, „oszustwa VAT”) i zagrożenia dla suwerenności państwa. Hasła te były artykułowane przez wiele lat i rozwijane w specjalnie utworzonych organizacjach popierających populistów w całym kraju (Kluby PiS) i w zaprzyjaźnionych mediach.

Prawdziwe oblicze polskiego populizmu poznaliśmy po 2015 r., gdy partia PiS doszła do władzy. Korzystał on ze wszystkich znanych zakłęb klasycznego populizmu i stosował język nacechowany symboliczną przemocą. Obserwowaliśmy ciągłe przeciwstawianie „dobrego narodu” i elit – złych, zepsutych, obarczonych postkomunistycznymi tradycjami, a nierzadko przedstawianych jako pozbawionych patriotyzmu czy wręcz wrogich Polakom. Wmawiano nam, że „wola ludu” jest ważniejsza niż prawo i konstytucja²⁶. Poszukiwano coraz to nowych „wrogów ludu”, którymi byli kolejno „kasta sędziowska”, bliskowschodni uchodźcy (z groźnymi bakteriami i pasożytami), ludzie LGBT, elity opiniotwórcze oraz wszyscy członkowie opozycji lub sprzyjający im obywatele. Prawdziwymi patriotami określano elektorat rządzącej partii. Według stworzonego przez Celico i in. (2022) Indeks Populizmu²⁷ rząd sprawowany przez koalicję PiS-u w latach 2015–2019 osiągnął najwyższy możliwy stopień populistycznej retoryki (poziom ten wahał się w tych latach od 8,93 do 9,12, podczas gdy jego maksimum wynosiło 10),

²⁴ Jak podają Karnowski i Rzońca (2024), dokładnie było to 575 tys. gospodarstw domowych z wyższych decyli dochodowych, prawdopodobnie należących do bardziej opiniotwórczych grup społeczeństwa.

²⁵ Szczegóły na ten temat w: Błaszczuk (2020).

²⁶ Z przemówienia sejmowego marszałka Kornela Morawieckiego.

²⁷ Indeks ten został zbudowany poprzez połączenie wyników wielu badań eksperckich dla 1920 partii z 163 krajów w okresie od 1970 do 2019 r. za pomocą narzędzi do uczenia maszynowego, w szczególności regresji Random Forest.

a przed wyborami w 2019 r. prześcignął swoim poziomem populistycznej retoryki wszystkie inne partie obecne w tej bazie danych²⁸.

Polski populizm miał większość cech charakterystycznych dla populizmu prawicowego, ale korzystał też dodatkowo z dorobku lewicowego. Przede wszystkim ważna była polityka tożsamościowa, znalezienie zwolenników, którzy bezkrytycznie identyfikowali się z ksenofobicznym nacjonalizmem (określanym jako patriotyzm) i z bezwarunkowym poparciem dla Kościoła katolickiego, u których łatwo było wzbudzić podziw dla planowanych przez państwo symbolicznych inwestycji o imponujących rozmiarach, i wreszcie którzy akceptowali autorytarne posunięcia przywódców i niszczenie przeciwników politycznych oraz rozmontowywanie „niewygodnych” instytucji państwa. Stosownie do wybranej ideologii formułowana i prowadzona była polityka społeczno-gospodarcza, która w całości odwzorowywała klasyczne założenia populizmu. Stosując retorykę przeciwstawiania „swoich i obcych”, jednocześnie apelowała do „woli ludu”, wprowadzając wysoce redystrybucyjną politykę ekonomiczną, która miała ułatwić poparcie licznych grup społecznych o niższych dochodach i koniec końców zapewnić ich głos w wyborach (Gromadzki i in., 2022)²⁹. W nagrodę za oddanie i lojalność polscy populiści zaproponowali swoim zwolennikom kosztowne reformy, zmierzające w przeciwnym kierunku niż te wprowadzane w większości krajów europejskich, np. obniżenie wieku emerytalnego i podniesienie wieku rozpoczęcia nauki szkolnej oraz korzyści materialne w postaci transferów socjalnych różnego typu³⁰, przyznawanych poza istniejącym systemem opieki społecznej i powodujących bardzo wysokie wydatki z budżetu państwa. Ta skłonność do wysokich, niezrównoważonych wpływami wydatków socjalnych, finansowanych długiem, przy braku długoletniej kalkulacji ich skutków, przypomina lewicowe odmiany populizmu z krajów latynoskich. Jednak sposób rozdysponowania tych środków jako *helicopter money* (bez zróżnicowania dochodowego) świadczy o tym, że celem nie była rzeczywista redystrybucja i zmniejszenie nierówności, lecz zdobycie masowych zwolenników. Z kolei klientelizm szeroko stosowany przez PIS w gospodarce, w szczególności w spółkach państwowych i w kontaktach rządu z samorządami lokalnymi, jest według literatury bardziej charakterystyczny dla prawicowych odmian populizmu (Stöckl, Rode, 2021). Tak więc polski populizm korzystał z szerokiego wachlarza narzędzi służących do zdobywania i utrzymywania elektoratu, a jednocześnie systematycznie posuwał się w stronę erozji demokracji liberalnej, niszcząc jej instytucje³¹ albo obsadzając je swoimi posłusznymi

²⁸ Takie jak Front Narodowy Francji, Fides na Węgrzech, DS./CA w Grecji, SDP z Czech czy SDS ze Słowenii.

²⁹ Gromadzki, Sałach i Brzeziński (2022) dowodzą, że transfery socjalne w wysokości ok. 100 USD na głowę, wprowadzone w pierwszej kadencji rządu, przyniosły wzrost elektoratu partii PIS w wyborach na drugą kadencję w 2019 r. o prawie 2 punkty procentowe, zwiększając frekwencję wyborczą o osoby, które nie brały przedtem udziału w wyborach.

³⁰ Przede wszystkim Program 500 Plus oraz tzw. 13. i 14. emerytura.

³¹ Raporty opisujące te zmiany były regularnie publikowane na stronach internetowych Inicjatywy Wolne Sądy, Komitetu Obrony Sprawiedliwości, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Fundacji Wolności Gospodarczej, Fundacji Batorego i Kultury Liberalnej. Katalog najważniejszych zmian, wprowadzonych w wymiarze sprawiedliwości po 2015 r., został przedstawiony w: K. Skrzydłowska-

wyznawcami. Tego typu wycofywanie demokracji „tylnymi drzwiami” zyskało w literaturze określenie *democrating backsliding*. Gdy te działania zostały ocenione przez organy Unii Europejskiej jako łamiące praworządność, stosunek rządzących do UE stawał się coraz bardziej krytyczny i agresywny. Dzięki przynależności Polski do Unii Europejskiej nie było możliwe zastosowanie na szerszą skalę rozwiązań protekcyjnych w kontaktach gospodarczych z zagranicą, tak charakterystycznych dla krajów rządzonych przez populistów. To powodowało coraz ostrzejsze ataki rządzących skierowane przeciw Komisji Europejskiej, Parlamentowi Europejskiemu i innym organom Unii.

Skoro polityka prowadzona przez polski rząd w okresie 2016–2023 może być uznana za typową postać populizmu, to zbadanie jej rezultatów ekonomicznych świetnie spełnia warunki naukowego eksperymentu, na co zwracają uwagę niektórzy autorzy (Wysocki i in., 2022). Jak dotąd, w literaturze przedmiotu mało jest jeszcze publikacji o skutkach ekonomicznych populizmu w Polsce, co wynika prawdopodobnie ze zbyt krótkiego dystansu czasowego, jaki dzieli nas od zakończenia okresu sprawowania rządu przez populistów spod znaku PiS-u.

Podczas gdy przywołana wcześniej literatura światowa dostarczyła już dowodów na to, że wpływ populistycznych rządów na gospodarkę w dłuższym okresie jest jednoznacznie negatywny, to od dawna zwracano też uwagę na to, że w krótkim okresie po objęciu rządów przez populistów gospodarka może przez pewien czas dynamicznie rosnąć (np. Dornbusch i Edwards 1991). Przykładem analizy dotyczącej wspomnianego krótkiego okresu jest artykuł Brzezińskiego i Sałach (2023), w którym autorzy sugerują, że w trakcie pierwszej kadencji PiS-u (lata 2016–2019) prowadzona przez populistyczny rząd polityka spowodowała wiele pozytywnych rezultatów bez wprowadzania nadmiernego ryzyka makroekonomicznego, co nawet skłoniło autorów do określenia polityki gospodarczej tego rządu w tytule artykułu jako rozsądnej (*prudent*, co prawda ze znakiem zapytania). Autorzy ci argumentują, że wprowadzając hojny program socjalny wobec dzieci i inne polityki redystrybucyjne, w krótkim czasie znacząco zredukowano w kraju ubóstwo, w tym zwłaszcza ubóstwo dzieci, bez uszczerbku dla tempa wzrostu PKB. Jednocześnie, ich zdaniem, udało się poprawić pobór podatków i zredukować dług publiczny, a inflacja pozostała na niskim poziomie. Miałoby to świadczyć o tym, że mimo wprowadzania licznych deformacji w sferze praworządności i instytucji demokratycznych polscy populiści potrafili zachować rozwagę w sferze makroekonomii, przynajmniej w krótkim czasie. Autorzy ci w kilku miejscach zastrzegają jednak, że omawiane wyniki są ważne tylko w tym okresie, a ich ocena może się zmienić po uwzględnieniu następnych posunięć rządu PiS-u w drugiej kadencji.

Odmienną opinię reprezentują Wysocki, Wójcik i Freytag (2022) w swoim artykule, próbującym ocenić wpływ populizmu na politykę fiskalną na przykładzie Polski w tym samym okresie, tzn. w latach 2016–2019. Autorzy ci oceniają, że polityka ekonomiczna rządu PiS-u, oparta na wysokim stopniu redystrybucji dochodu

-Kalukin (2021). W cyklu „Praworządźmy” Kultury Liberalnej przedstawiono też kalendarium kryzysu praworządności w Polsce w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości oraz wolności mediów w latach 2015–2021 (<https://praworzadzmy.pl>).

(przede wszystkim poprzez transfery socjalne omówione wyżej), podporządkowana była osiągnięciu celów wyborczych i charakteryzowała się krótkookresową racjonalnością. Stosując znane z literatury parametry pomiaru równowagi fiskalnej (*fiscal sustainability*), autorzy ci stwierdzają, że wskaźniki równowagi fiskalnej uległy w badanym okresie znacznemu pogorszeniu i były najniższe od akcesji Polski do UE w 2004 r. (w szczególności, jeśli idzie o wskaźniki ilustrujące reakcję deficytu budżetowego na zmiany w długu publicznym). Biorąc pod uwagę uzyskane wyniki, autorzy ci doszli też do wniosku, że od 2018 r. polityka fiskalna Polski nie brała w ogóle pod uwagę długookresowej równowagi fiskalnej.

Do krótkiego okresu obserwacji nawiązują też Karnowski i Rzońca (2024) w swojej najnowszej publikacji, która wzięła na warsztat polski epizod populizmu i jego przewidywane skutki ekonomiczne. Autorzy zwracają uwagę na to, że mimo pandemii i zmian instytucjonalnych oraz zwrotów w polityce gospodarczej wprowadzonych przez PiS po 2015 r., polska gospodarka rozwijała się tak, jakby nic się nie zmieniło, a PKB wzrósł w latach 2016–2021 o ponad 24%. Również Guriev i Papaioannou (2022) w cytowanej wcześniej pracy jako nietypowy fenomen wymieniają sukces gospodarczy Polski, rządzonej przez populistów.

Karnowski i Rzońca wyjaśniają, że dodatkowy wzrost PKB o około 5% był, po pierwsze, spowodowany szybko rosnącą w omawianych latach imigracją zarobkową do Polski, która nie była przewidywana w prognozach. Po drugie, przypominają, że skutki istotnych zmian w polityce gospodarczej i instytucjach ujawniają się powoli i z dużym opóźnieniem, rzędu co najmniej 7–8 lat. Wobec tego skutki populistycznego eksperymentu w Polsce dla długofalowego wzrostu gospodarczego nie są jeszcze wcale przesądzone. Jak przypominają ci autorzy, skutki ekonomiczne rządów populistów zostały najpełniej zbadane i opisane w odniesieniu do krajów Ameryki Łacińskiej, gdzie przez długie lata dominował populizm z charakterystyczną silną redystrybucją i lekceważeniem ograniczeń makroekonomicznych, osłabianiem demokratycznych instytucji oraz protekcjonizmem w stosunkach międzynarodowych, co skutkowało destabilizacją gospodarek i powodowało spadek poziomu życia mieszkańców (Dornbusch, Edwards, 1991). Polscy autorzy próbują więc zweryfikować w swoim artykule, które mechanizmy, powodujące wysokie koszty populizmu w tamtych krajach, były obecne również w Polsce, przy czym podkreślają, że warunki wyjściowe w Polsce były odmienne, gdyż sytuacja gospodarcza kraju była dobra, nie obserwowano tu załamania gospodarczego, szybko rosnącego bezrobocia, rażących nierówności, wysokiej inflacji czy innych szoków ekonomicznych, poprzedzających fale populizmu w tamtych krajach.

Jak dowodzą autorzy, mimo to eksperyment populistyczny w Polsce uruchomił większość znanych z literatury mechanizmów negatywnego oddziaływania populizmu na wzrost gospodarczy³² i dodał do niego nowe szkodliwe mechanizmy w ramach polityki emerytalnej i systemu edukacji, wpływające negatywnie na akumulację kapitału ludzkiego. Na przykład na szeroką, niekontrolowaną skalę uruchomiono redystrybucję poprzez wysokie, nieodróżnicowane transfery socjalne i częste, wysokie

³² Oprócz protekcjonizmu w handlu zagranicznym, którego wprowadzenie na szerszą skalę utrudniała przynależność Polski do Unii Europejskiej.

podwyżki płacy minimalnej. Zaczęto, na długo przed pandemią, manipulować cenami energii, co zniszczyło rynek energii i spowodowało wysokie koszty budżetowe. Ingerowano w politykę pieniężną banku centralnego, dostosowując ją do potrzeb bieżącej polityki rządu. Lekceważenie ograniczeń makroekonomicznych doprowadziło do gwałtownego wzrostu inflacji i wysokiego, wciąż rosnącego deficytu finansów publicznych, będącego zagrożeniem na dłuższą metę. Zwiększanie zakresu własności państwowej i chronienie oligopoli państwowych przed konkurencją oraz nacjonalizm gospodarczy to następne cechy działania znane z historii populizmu.

Całokształt prowadzonej polityki (w tym preferowanie konsumpcji i niepewność regulacyjna, spowodowana nadmierną i nieprzewidywalną „produkcją” prawa) doprowadził do spadku stopy inwestycji do najniższego poziomu obserwowanego w okresie po transformacji (spadek z 20% do około 16%, zamiast planowanego 25%). Oprócz destabilizacji gospodarki rząd PiS-u, posługując się szczytnymi hasłami, nadwyreżył instytucje demokratyczne i podważył rządy prawa, co prowadzi do osłabienia głębokich źródeł wzrostu gospodarczego, o których przekonująco pisał Acemoglu (Acemoglu i in., 2005, 2019). Jednocześnie rząd doprowadził do niespotykanej wcześniej inflacji przepisów prawnych i związanego z tym braku stabilności działania oraz pogłębił nieefektywność wymiaru sprawiedliwości. Na domiar złego został obniżony wiek emerytalny i podwyższony wiek obowiązku szkolnego, co zmniejszyło dostępne w przyszłości nakłady pracy. Degradacja publicznej edukacji poprzez odwrócenie korzystnych zmian w systemie szkolnictwa i pauperyzację nauczycieli była następnym negatywnym działaniem, które odbije się na możliwościach rozwoju w przyszłości.

Zmiany wprowadzone przez populistów w Polsce, zdaniem cytowanych autorów, osłabiły każdy z podstawowych czynników długofalowego wzrostu gospodarczego. Autorzy, dokonując przybliżonego szacunku skali tego utraconego wzrostu, nie uwzględnili przy tym wpływu czynników instytucjonalnych, które są trudniejsze do zmierzenia. W konkluzji Karnowski i Rzońca szacują, że w nadchodzących latach coraz silniej będą ujawniać się skutki zmian, wprowadzanych przez PiS w polityce gospodarczej i instytucjach, co spowoduje słabsze tempo wzrostu gospodarczego niż w okresie 2016–2023 przez najbliższe 7–8 lat. To, czy później nastąpią lata szybszego wzrostu, zależy, ich zdaniem, od zmian w polityce gospodarczej, wprowadzanych przez nowy rząd, i od naprawy instytucji.

Podsumowanie

W przedstawionym artykule podjęta została próba przybliżenia czytelnikom pojęcia populizmu – takiego, jakie jest opisywane w literaturze, i takiego, jakie występuje jako zjawisko społeczne o wciąż rosnącym nasileniu i zasięgu. Szeroko zaakceptowana definicja populizmu, stworzona przez Casa Mudde’ego (2004), pozwoliła innym badaczom na jednoznaczny identyfikację przypadków populizmu na świecie w różnych krajach i okresach. Na tej podstawie podjęte zostały na razie nieliczne próby empirycznego zbadania wpływu populizmu na wyniki gospodarcze tych krajów i na poziom życia ich ludności w dłuższym okresie tzn. 12–15 lat.

Wyniki tych badań o charakterze porównawczym, które zostały omówione w artykule, jak dotąd jednoznacznie wskazują na szkodliwe oddziaływanie populistycznych polityk na długofalowe perspektywy rozwojowe tych krajów. Szkodzą one nie tylko utrzymaniu makroekonomicznej równowagi w gospodarce, ale obniżają też inwestycje, zniechęcają do innowacyjności i przedsiębiorczości i wprowadzają niepewność w funkcjonowaniu przedsiębiorstw. Ponadto populizm może także zagrażać instytucjom niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania demokracji liberalnej i rządów prawa, od istnienia których zależą również wzrost i rozwój. W ostatecznym rozrachunku wpływ populizmu na gospodarkę i poziom życia ludności we wszystkich zbadanych krajach okazał się w długim okresie rujnujący, mimo że w krótkim okresie przynosił często pozytywne efekty (Funke, Schularick, Trebesch, 2023; Magistro, Menaldo, 2022). Charakterystyczne działania polityki gospodarczej i społecznej, prowadzonej przez rządy populistyczne, były też w dużym stopniu obecne w programach wprowadzanych w latach 2016–2023 w Polsce, co zostało w skrócie zilustrowane w artykule. Efekty tego populistycznego eksperymentu nie są jeszcze głębiej rozpoznane, choć zdaniem niektórych autorów należy się spodziewać raczej przykrych niespodzianek niż niezakłóconego wzrostu i rozwoju (Karnowski, Rzońca, 2024).

Istotnym wątkiem, zasygnalizowanym w artykule, są udane próby przeciwdziałania rozwojowi ruchów populistycznych w historii. Tam, gdzie rządzący w porę dostrzegli ważne problemy ekonomiczne zagrażające społeczeństwu i próbowali im skutecznie przeciwdziałać w swojej polityce społeczno-gospodarczej, stosując szeroko zakrojone reformy, udało się zmniejszyć wpływ radykalnego populizmu na opinię publiczną. W sytuacji zaniedbania przez partie politycznego establishmentu ważnych postulatów ekonomicznych i społecznych powstaje wolna przestrzeń do rozwoju populizmu. Zależność ta dotyczy jednak przede wszystkim problemów bytowych. Inaczej jest z tymi odmianami populizmu, które budowane są głównie na argumentach tożsamościowych, na które nie ma tak prostej odpowiedzi. A takie wersje populizmu notują ostatnio najbardziej dynamiczny rozwój.

Wreszcie przedstawiony w artykule wątek częstego połączenia populizmu z dążeniem do osłabiania rządów prawa i wycofywania zasad demokracji powinien dawać polskiemu czytelnikowi do myślenia. W przywołanych sposobach działania autokratów in spe odnajdujemy wiele podobieństw do działań czy wysiłków, które były podejmowane przez polskie władze w latach 2016–2023. Dzięki wynikom wyborów jesienią 2023 r. sporo z tych działań udało się zatrzymać, ale odwrócenie dużej części już wprowadzonych zmian instytucjonalnych wymaga nadal wielkiego wysiłku. Podczas gdy zmiany prawne i instytucjonalne okaleczające istniejący wcześniej system rządów prawa i demokracji prędkiej czy później zapewne uda się odwrócić, pozostaje otwarte pytanie, na ile wypaczające rzeczywistość populistyczne myślenie, wtłaczane do głów społeczeństwa, zostało przyswojone i stało się trwałym elementem jego świadomości. Dotyczy to zresztą nie tylko naszego kraju, ale coraz szerszych kręgów współczesnego świata. Co gorsza, populizm powoli przenika do języka i działania wielu polityków, którzy nie mają programów antysystemowych, lecz chcą w ten sposób pozyskać sympatię szerszego kręgu wyborców. Populistyczna narracja z jej prostymi argumentami trafia bowiem do dużej części społeczeństw,

odpowiadając na ich obawy i frustracje. Zmiana tej świadomości jest dużym wyzwaniem naszych czasów, gdyż wymaga stworzenia nowej narracji, podejmującej walkę z wciąż szerzącym się populizmem i umiejącej zbijać jego argumenty. A do tego potrzebna jest mądra polityka informacyjna i edukacyjna, wsparta intensywnym działaniem społeczeństwa obywatelskiego i świata nauki. Z historii wielu społeczeństw, które tego doświadczyły, wiemy, że populizm jest niszczącą siłą. Powstaje pytanie: czy uda się zatrzymać jego impet i jak to zrobić?

Podziękowania

Autorka pragnie podziękować Piotrowi Kozarzewskiemu, Krzysztofowi Bartosikowi i Ewie Balcerowicz za dyskusję na temat poprzednich wersji artykułu, a także trzem anonimowym Recenzentom za cenne uwagi i wskazówki.

Informacje o finansowaniu

Artykuł powstał w wyniku pracy autorki w projekcie *Populist Backlash, Democratic Backsliding and the Crisis of Law in the European Union*, o kryptonimie POPBACK, który był finansowany w latach 2020–2023 przez NORFACE Joint Research Programme on Democratic Governance in a Turbulent Age i współfinansowany przez Narodowe Centrum Nauki w Polsce oraz Komisję Europejską w ramach Horizon 2020, nr umowy 822166.

Bibliografia

- Acemoglu, D., Johnson, S., & Robinson J. A. (2005). Institutions as a Fundamental Cause of Long-Run Growth. W: P. Aghion, S. N. Durlauf (eds), *Handbook of Economic Growth* (vol. 1A, pp. 385–472). Elsevier. [https://doi.org/10.1016/S1574-0684\(05\)01006-3](https://doi.org/10.1016/S1574-0684(05)01006-3)
- Acemoglu, D., Naidu, S., Restrepo, P., & Robinson J. A. (2019). Democracy Does Cause Growth. *Journal of Political Economy*, 127(1), 47–100. <https://doi.org/10.1086/700936>
- Błaszczuk, B. (2020). Filar kapitałowy w polskim systemie emerytalnym. Od OFE do PPK. *Gospodarka Narodowa*, 1(301), 9–55. DOI:10.33119/GN/116616
- Brzezinski, M., & Sałach, K. (2023, January 26). *Prudent Populists? The Short-Term Macroeconomic Impact of Populist Policies in Poland*. <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.4338366>
- Celico, A., Rode, M., & Rodriguez Carreno, I. (2022). *Will the Real Populists Please Stand Up? A Machine Learning Index of Party Populism*. <https://dx.doi.org/10.2139/ssrn.4004405>
- Dornbush, R., & Edwards, S. (1991). *The Macroeconomics of Populism in Latin America*. University of Chicago Press. <http://www.nber.org/books/dorn91-1>
- Eichengreen, B. (2018). *The Populist Temptation: Economic Grievance and Political Reaction in the Modern Era*. Oxford University Press.
- Feldman, M., & Morgan G. (2023). *Business and Populism: The Odd Couple?*. Oxford University Press. DOI:10.1093/oso/9780192894335.001.0001
- Funke, M., Schularick, M., & Trebesch, C. (2020). Populist Leaders and the Economy. *Discussion Paper*, Article 15405.
- Funke, M., Schularick, M., & Trebesch, C. (2023). Populist Leaders and the Economy. *The American Economic Review*, 113(12), 3249–3328. <https://doi.org/10.1257/aer.20202045>
- Guiso, L., Herrera, H., Morelli, M., & Sonno, T. (2017). Demand and Supply of Populism. *IEEF Working Papers Series*, Article 1703. Einaudi Institute for Economics and Finance (IEEF). Revised Feb 2017 from <https://ideas.repec.org/p/eie/wpaper/1703.html>

- Gromadzki, J., Sałach, K., & Brzeziński, M. (2022). *When Populists Deliver on Their Promises: The Electoral Effects of a Large Cash Transfer Program in Poland*. Instytut Badań Strukturalnych. https://ibs.org.pl/app/uploads/2022/01/IBS_WP_2022_02.pdf
- Guriev, S., & Papaioannou, E. (2022). The Political Economy of Populism. *Journal of Economic Literature*, 60(3), 753–832. DOI: 10.1257/jel.20201595
- Guriev, S., & Treisman, D. (2023). *Spin dyktatorzy. Nowe oblicze tyranii w XXI wieku*. Wydawnictwo Otwarte.
- Harari, Y. N. (2024). *Nexus. Krótka historia informacji od epoki kamienia do sztucznej inteligencji*. Wydawnictwo Literackie.
- Holmes, S. (2010). Rodowody koncepcji rządów prawa. W: M. J. Maravall, A. Przeworski (red.), *Demokracja i rządy prawa* (s. 27–65). Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Karnowski, J., Rzońca, A. (2024). Wyniki i perspektywy polskiej gospodarki po populistycznym eksperymencie w latach 2016–2023. *Scenariusze gospodarcze dla Polski. Zeszyty mBank-CASE*. (179), 28–55.
- Levitsky, S., & Ziblatt, D. (2018). *Tak umierają demokracje*. Wydawnictwo Liberte.
- Magistro, B., & Menaldo, V. A. (2022, August 25). *How Populism Harms Prosperity: Unified Populist Rule Reduces Investment, Innovation and Productivity*. <https://ssrn.com/abstract=4200635> <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.4200635>
- Maravall, J. M., Przeworski, A. (red.). (2010). *Demokracja i rządy prawa*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Mudde, C. (2004). The Populist Zeitgeist. *Government and Opposition*, 39(4), 541–563. DOI: <https://doi.org/10.1111/j.1477-7053.2004.00135.x>
- Mudde, C. (2007). *Populist Radical Right Parties in Europe*. Cambridge University Press.
- Mudde, C., & Rovira Kaltwasser, C. R. (2012). Exclusionary vs. Inclusionary Populism: Comparing Contemporary Europe and Latin America. *Government and Opposition*, 48(2), 147–174. DOI: <https://doi.org/10.1017/gov.2012.11>
- Mudde, C., & Rovira Kaltwasser, C. R. (2017). *Populism. A Very Short Introduction*. Oxford University Press. <https://doi.org/101093/actrade/9780190234874.001.0001>
- Müller, J. W. (2016). *What is Populism?*. University of Pennsylvania Press.
- Nalewajko, E. (2007). *Grzechy partii politycznych*. W: M. Jarosz (red.), *Transformacja. Elity. Społeczeństwo*. Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Norris, P., & Inglehart, R. (2019). *Cultural Backlash: Trump, Brexit and Authoritarian Populism*. Cambridge University Press.
- Rodrik, D. (2018). Populism and the Economics of Globalization. *Journal of International Business Policy*, 1(1–2), 12–33. <https://doi.org/10.1057/s42214-018-0001-4>
- Rovira Kaltwasser, C. R., Taggart, P. A., & Ochoa Espejo, P. (eds). (2017). *The Oxford Handbook of Populism*. Oxford University Press.
- Sachs, J. D. (1989). *Social Conflict and Populist Policies in Latin America*. National Bureau of Economic Research. <https://doi.org/10.3386/w2897>
- Seth, J., Bakker, R., Hooghe, L., Marks, G., Polk, J., Rovny, J., Steenbergen, M., & Vachudova, M. A. (2019). Chapel Hill Expert Survey Trend File, 1999–2019. *Electoral Studies*. <https://doi.org/10.1016/j.electstud.2021.102420>
- Skrzydłowska-Kalukin, K. (2021). Kryzys praworządności. Historia zmian w sądach po 2015 roku. *Kultura Liberalna*, 48(673). <https://praworzadzmy.pl>
- Stöckl, S., & Rode, M. (2021). The Price of Populism: Financial Market Outcomes of Populist Electoral Success. *Journal of Economic Behaviour and Organization*, 189, 51–83. <https://doi.org/10.1016/j.jebo.2021.06.037>
- Wysocki, M., Wójcik, C., & Freytag, A. (2022). Populists and Fiscal Policy: The Case of Poland. *Jena Economic Research Papers*, No. 2022-013. Friedrich Schiller University Jena. <https://hdl.handle.net/10419/268241>